

KONRAD WANDOWICZ

Idea solidarności jako zasada życia społecznego

PERSPEKTYWA
NORMATYWNA



Idea solidarności
jako zasada życia społecznego

Konrad Wandowicz

Idea solidarności jako zasada życia społecznego

Perspektywa normatywna



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

Kraków 2025

Konrad Wandowicz
Uniwersytet Wrocławski
ID <https://orcid.org/0000-0002-1693-0419/>
✉ konrad.wandowicz@uwr.edu.pl

© Copyright by Konrad Wandowicz & Księgarnia Akademicka, 2025

Recenzenci
dr hab. Piotr Tosiek, UW
prof. dr hab. Janusz Węgrzecki, UKSW w Warszawie

Opracowanie redakcyjne
Anna Kandzior-Zug

Projekt okładki
Lesław Sławiński

Na okładce wykorzystano grafikę z serwisu Pixabay

ISBN 978-83-8368-256-3 (druk)
ISBN 978-83-8368-257-0 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788383682570>

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytetu Wrocławskiego

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

*Mojej ukochanej żonie
Katarzynie*

Spis treści

Wstęp. Uwagi metodologiczne	9
Rozdział 1. Pojęcie solidarności	29
1.1. Konteksty użycia pojęcia	29
1.2. Słownikowe ujęcia solidarności	53
Rozdział 2. Idea solidarności w katolickiej nauce społecznej	71
2.1. Podstawy życia społecznego	71
2.2. Podstawy porządku gospodarczego	101
2.3. Polityka w dobie globalizacji	116
Rozdział 3. Idea solidarności w nauczaniu Jana Pawła II	147
3.1. Etyczna kondycja człowieka	147
3.2. Indywidualny i społeczny wymiar solidarności	157
3.3. Solidarnościowy wymiar pracy i własności	172
3.4. Solidarność międzynarodowa	178
Rozdział 4. Idea solidarności jako zasada ogólna prawa i polityki Unii Europejskiej	185
4.1. Solidarność w świetle teorii integracji	185
4.2. Solidarność w dokumentach konstytucyjnych Unii Europejskiej	212
Rozdział 5. Idea solidarności w programach i polityce wybranych partii okresu przełomu ustrojowego w Polsce	227
5.1. Sojusz Lewicy Demokratycznej – Polska socjalna	227
5.2. Prawo i Sprawiedliwość – Polska solidarna	257
5.3. Platforma Obywatelska – Polska obywatelska	276

Spis treści

Rozdział 6. Idea solidarności jako zasada życia społecznego	295
Zakończenie	339
Bibliografia. Wybrane źródła i literatura	351
Streszczenie	383
Summary	387
Indeks osobowy	391

Przyjęcie nakazu miłowania bliźniego jest aktem narodzin człowieczeństwa. Wszystkie inne uznane powszechnie formy ludzkiego współżycia, podobnie jak stojące za nimi reguły, przyjęte apriorycznie lub wywiedzione z doświadczenia, tworzą tylko (zawsze niepełną) listę przypisów do tegoż nakazu. Gdyby zignorować go lub odrzucić, nie byłoby komu układać owej listy ani głowić się nad jej uzupełnieniem¹.

Wstęp

Uwagi metodologiczne

Jak trafnie napisał Sławomir Sowiński, piękna, szlachetna i bezinteresowna ludzka solidarność to jedna z najszlachetniejszych idei obecnych w snach i marzeniach pokoleń. „Sławili ją poeci, szukali jej mędrcy i filozofowie, błędząc myślami po różnych «wyspach szczęśliwych», gdzie ani egoizmu, ani podłości, ani prywaty”². Solidarność – rozważana jako idea, jednostkowa lub społeczna cnota, postawa bądź uczucie, jako podstawa więzi społecznych czy wręcz ich rodzaj, wreszcie jako mechanizm współdziałania albo zasada ustroju społecznego, politycznego lub ekonomicznego – ma tyluż krytyków, ilu orędowników. Jedni oskarżają ją o partykularyzm, inni zachwalają jej lokalność. Jedni podkreślają jej uniwersalność, inni wskazują, że naturalne uczucie solidarności rodzi się jako

¹ Z. Bauman, *Razem osobno*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 186-187.

² S. Sowiński, *Jan Paweł II solidarny*, „Więź” 2005, nr 7, s. 1, [on-line:] https://labo-old.wiez.pl/teksty.php?jan_pawel_ii_solidarny&p=2 – dostęp 11.05.2022.

odpowiedź na zło, a zatem w opozycji do niego – jako reakcja samoobrony na mniej lub bardziej mgliste zagrożenie; tym samym może prowadzić nie tylko do samoobrony, lecz także do pojawienia się konfliktu, konfrontacji, wrogości. W kontekście politycznym najlepiej obrazują to skrajne postaci nacjonalizmu, solidaryzmu klasowego czy pćciowego.

Solidarność można analizować z różnych perspektyw w skali mikro, mezo i makro, w wymiarze politycznym, społecznym, ekonomicznym, religijnym i psychologicznym, zwłaszcza jako postawę przywiązania i wsparcia dla osób, cudzych idei, działań i celów, niejednokrotnie opisywaną w kontekście etyczno-politycznym. Wyrażać ma ona spójność między podobnie myślącymi lub równymi jednostkami i grupami oraz przywiązanie do wspólnych wartości. Ma podstawowe znaczenie dla istnienia grup społecznych, relacji pomiędzy grupami, ale i funkcjonowania jednostek w ramach grup społecznych. Niewątpliwie związana jest z kulturą zaufania, zwłaszcza uogólnionego. Ten, kto jest solidarny z innymi, liczy się z koniecznością uszczerbku w swoim interesie, ufając, że inni postąpią w podobny sposób w podobnych sytuacjach.

Solidarność jest podstawą działania w obronie wartości, a jednocześnie niejednokrotnie staje się wartością samą w sobie. W sensie podmiotowym jest wiązana z działaniami zarówno władz publicznych, jak i obywateli oraz ich grup. Solidarność i solidaryzm jako koncepcje życia jednostkowego i zbiorowego są stale obecne w naszej rzeczywistości – nie tylko teoretycznej, lecz także empirycznej. Émile Durkheim ich rudymenarną formę w pierwotnych społecznościach – solidarność mechaniczną – widział w podobieństwie istot ludzkich i konieczności życia wspólnotowego. Natura społeczna człowieka stanowiła podstawę antropologii u Arystotelesa, a za nim u św. Tomasza z Akwinu. Do pierwotnego instynktu towarzyskiego odwoływali się Huig de Groot i Samuel von Pufendorf. Owa pierwotna społeczność, tak czy inaczej rozumiana, jest podstawą wielu nowożytnych doktryn i koncepcji politycznych. Człowiek, mimo procesu indywidualizacji, pozostał – rzecz jasna – istotą społeczną, więc osamotnienie i ukierunkowanie na samego siebie wciąż pozostaje w napięciu z potrzebą bycia we wspólnocie ludzkiej.

Solidarność jako koncepcja życia jednostkowego i zbiorowego ma długą tradycję. Można odwołać się tu do pojęcia braterstwa. Ten archetyp miał początkowo kontekst biologiczny, a więc odnosił się do krewnych, klanów, szczepów. W starożytnym Izraelu został on przeniesiony na dzieci jednego, wspólnego Boga. Równolegle rozwijały się koncepcje wspólnoty tworzonej przez istoty polityczne (*zoon politikon*). Korzenie idei można odnaleźć w tradycji filozoficznej starożytnej Grecji i Rzymu, gdzie *filía* (łac. *amicitia*), czyli przyjaźń obywatelska,

oparta była na wspólnocie poglądów i wartości. *Filía* pozbawiona jest pociągu fizycznego i charakteryzuje się wiernością, lojalnością i poczuciem solidarności. Osoby, które łączy ten rodzaj przyjaźni/miłości, mają podobne doświadczenia. Podstawą był rozum ukierunkowany na odkrywanie uniwersalnych praw łączących jednostki we wspólnotę, co szczególnie widoczne jest u Arystotelesa. Owa przyjaźń zawiera już element dobrowolności, wykracza bowiem poza więzi krwi. Nie rodzimy się przyjaciółmi, lecz przyjaźń ma charakter deklaracyjny. Z czasem starożytna Grecja rozwinie kontekst helleński i panhelleński. Hellenowie zaczęli odróżniać się od barbarzyńców, a Aleksander Wielki wystąpi w obronie świata helleńskiego przed barbarzyństwem wschodnim. Starożytny Rzym wchłonie stoickie wyobrażenie braterstwa wszystkich ludzi jako najszerzego kręgu społecznego, wzbogacając je o koncepcje prawa jako społecznego spoiwa. Według koncepcji stoickiej los człowieka jest częścią losu wszechświata i człowiek związany jest z każdą istotą rozumną, a zatem troska o wszystkich ludzi jest zgodna z jego naturą. Stoicy nauczali o powszechnej *sympatii*. Marek Aureliusz podkreślał sympatię w ramach gatunku, a w szczególności wspólnotę ludzi – istot rozumnych. Stworzenia rozumne bowiem istnieją dla wzajemnej pomocy, a wyrozumiałość jest częścią sprawiedliwości³. Dla Seneki podstawą solidarności była empatia i świadomość bycia człowiekiem, ponieważ „ten, którego zwiesz swym niewolnikiem, wziął początek z takiegoż jak ty nasienia, [...] korzysta z tego samego powietrza, [...] tak samo oddycha, tak samo żyje i tak samo umiera? Równie dobrze ty możesz go zobaczyć wolnym, jak on cię niewolnikiem”. Powinnością ludzi jest życzliwe współżycie. „To chciwość przyniosła ze sobą nędzę, ta chciwość, która pragnąc zagarnąć wiele, straciła wszystko”⁴.

Dla Ojców Kościoła chrześcijańskiego, od Tertuliana począwszy, będzie to już koncepcja nie tylko wierzących, lecz także wszystkich innych bliźnich jako dzieci Boga, których należy miłować „jak siebie samego”. Święty Jan używa najczęściej słowa *filía* dla określenia miłości, przyjaźni, głębokiego związku pomiędzy osobami, opartego na wzajemnym zrozumieniu. Taka relacja łączyła Jezusa z jego uczniami. W procesach uniwersalizacji braterstwa ważną rolę odegrała idea prawa naturalnego: bądź to jako systemu normatywnego łączącego wszystkich ludzi jednakimi regułami z racji tożsamości ich natury, bądź to jako odbicia

³ Marek Aureliusz, *Rozmyślania*, przekł. M. Reiter, De Agostini, Altaya, Warszawa 2001, s. 26, 31, *Arcydzieła Wielkich Myślicieli*.

⁴ Seneka, *Listy moralne do Lucylusza*, przekł. W. Kornatowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 139, 141-142, 374-375, 386, *Biblioteka Gazety Wyborczej. Wielcy filozofowie*, 6.

w sumieniu i rozumie prawa Bożego wiążącego wszystkich ludzi. Chrześcijaństwo od początku swego istnienia zmierzało do jedności, a idea budowy nowego, lepszego społeczeństwa jest w nim obecna od zarania. Próbę jej realizacji stanowiły pierwsze gminy chrześcijańskie, ale też ruchy w ramach chrześcijaństwa propagujące różne reformy Kościoła w imię wspólnoty doskonałej, przybierające z czasem postać herezji, czy wreszcie zakony, będące odpowiedzią Kościoła na te dążenia. Również naznaczona miłosierdziem chrześcijańska dobroczynność, przynajmniej w założeniu, opiera się na poczuciu solidarności z bliźnim. Jest zdecydowanie bardziej apolityczna niż w judaizmie, w którym odnosiła się do współwyznawców⁵.

W wymiarze polityczno-instytucjonalnym solidarność jest oferowana przez państwo opiekuńcze lub państwo socjalne, ponieważ w swoich koncepcjach i przemianach zajmują się one więziami solidarności. W ten sposób państwo opiekuńcze jako „nowoczesny kolektyw” dokonuje instytucjonalizacji solidarności. Staje się ona imperatywem rozumu ekonomicznego. Pojęcie wspólnoty solidarnościowej wiąże się z systemem kompensacyjnym zbudowanym na bazie wzajemnej troski społecznej, z której szczególnie korzystają potrzebujący: słabi i starzy, chorzy i upadli, pechowcy i ofiary. Według niektórych koncepcji solidarność społeczna i wsparcie nie powinny całkowicie zastępować osobistej odpowiedzialności i samopomocy, dlatego zasadzie solidarności towarzyszy zasada pomocniczości⁶. Zasada solidarności znajduje wyraz w systemach ustawowego ubezpieczenia zdrowotnego i społecznego, które nie są skierowane na bezpośrednią i doraźną pomoc między jednostkami (pomoc charytatywna), ale funkcjonują w ramach systemowej redystrybucji wydatków na opiekę zdrowotną i wspieranie regularnych świadczeń pieniężnych w ramach systemów zabezpieczenia społecznego, zwłaszcza emerytalnych. Oznacza to, że obywatel nie ponosi odpowiedzialności wyłącznie sam za siebie, ale że członkowie określonej

⁵ Oczywiście w rzeczywistości społecznej postawa taka była rzadko spotykana. Można tu choćby wspomnieć spór Polski z Krzyżakami na soborze w Konstancji w pierwszej połowie XV wieku. Reprezentujący Polskę Paweł Włodkowic, opierając się na doktrynie Innocentego IV, prezentowanej później przez Jacopa Zabarellę, stwierdzał, że poganie mają takie samo prawo do własności jak chrześcijanie. Mogą zatem nie niepokojeni przez nikogo posiadać także własne państwa i władzę. Świat został stworzony przez Boga dla wszystkich ludzi. Por. L. Ehrlich, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Narodowe Centrum Kultury – Teologia Polityczna, Warszawa 2017, rozdz. IX, *Dziedzictwo – Narodowe Centrum Kultury / Tradycje Polskiej Myśli Prawa Międzynarodowego w XV Wieku*, t. 2.

⁶ Jest to zwłaszcza charakterystyczne dla doktryn chrześcijańskich i konserwatywnych, ale też stanowi założenie traktatowe Unii Europejskiej.

wspólnoty politycznej udzielają sobie nawzajem pomocy i wsparcia. Ich realizacja opiera się na dostrzeganiu indywidualnych potrzeb, które mogą być zaspokajane według jednolitych kryteriów. Nikt zatem, kto nie potrafi samemu sobie pomóc, przynajmniej w założeniu, nie jest pozostawiony sam sobie. Nadto idea solidarności międzypokoleniowej jest związana z ochroną dóbr kultury, ochroną środowiska naturalnego czy z zasadą zrównoważonego rozwoju.

Współcześnie solidarność stała się zasadą konstytucyjną. Jest wartością systemu prawa o dość ogólnej, jeśli nie ogólnikowej treści i zwykle łączy się z innymi zasadami, także ogólnymi, takimi jak zasada dobra wspólnego, sprawiedliwości (zwłaszcza społecznej) i pomocniczości. W preambule polskiej konstytucji z 1997 roku zasada solidarności jest jedną z niewielu przywołanych *expressis verbis*. Jednakże w części normatywnej jest wymieniona zaledwie raz, zresztą nie samoistnie, lecz jako składowa idei społecznej gospodarki rynkowej (art. 20). Stąd często traktowana jest nie jako zasada, ale dyrektywa interpretacyjna. Andrzej Pułło wyróżnia spośród zasad ustrojowych państwa, rozumianego przezeń jako sposób zorganizowania społeczności tworzącej państwo, zasady-idee ogólne. Są to zasady o bardzo ogólnej treści lub nawet niedefiniowalne, „pozostające zawsze trochę niedookreślone, będące wzorem rzeczy, a nie wyrazem ich faktycznego stanu”. Zasady te tworzą „trzecie piętro wertykalnej struktury norm konstytucyjnych”. Wśród tych właśnie zasad wymienia zasadę solidarności. Choć wcześniej uznawane były one za zasady etyczne stosunków społecznych, to współcześnie zostają uwzględnione w konstytucjach i wskazują fundamentalne wartości wspólnoty państwowej. Zasady te mają z założenia służyć interpretacji wszystkich norm konstytucyjnych⁷. Zasada solidarności jest obecna w ustawach zasadniczych niektórych państw, m.in. Albanii, Brazylii, Hiszpanii, Macedonii, Polski, Portugalii czy Włoch. Znajduje się w wielu dokumentach Unii Europejskiej, w tym w traktatach i Karcie praw podstawowych. Artykuł 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka głosi: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”⁸. Koncepcja braterstwa/solidarności obejmuje więc wszystkich ludzi niezależnie od podziałów krwi, rasy, płci, polityki, religii, języka itd. Być może warto odnotować, że w dobie pandemii COVID-19 słowo *solidarność* było szczególnie często wpisywane w wyszukiwarce

⁷ A. Pułło, *Idea solidarności w systemie zasad konstytucyjnych*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, t. 33, s. 332-334.

⁸ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, [on-line:] <https://biblioteka.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html> – dostęp 21.03.2025.

Google. Również politycy w tym czasie szczególnie często odwoływali się do ducha wspólnoty w społeczeństwie.

Nowoczesne państwa i społeczeństwa są głęboko rozdarte pomiędzy polityką wolności jednostki i indywidualizmem a wspólnotowością i polityką budowania jedności społecznej. Idea solidarności może stać się pewnego rodzaju ideą harmonizującą sprzeczne dążenia. Trzeba jednak przyjąć do wiadomości, że idee mają konsekwencje. Procesy globalizacji generują problemy, których rozwiązanie wykracza poza możliwości państw, ale też same państwa odeszły od polityki w sensie arystotelesowskim na rzecz polityki w rozumieniu Carla Schmitta⁹. Jak pisał Marek A. Cichocki:

W masowej polityce żadna z dominujących dzisiaj w Europie form populizmu: narodowa, liberalna czy lewicowa, nie potrzebuje wcale samodzielnych obywateli, lecz dążąc do polaryzacji, szuka przede wszystkim oddanych im i posłusznych wyborców. Nie potrzebują obywateli również zarządzający międzynarodowymi instytucjami urzędnicy ani stojące na straży praworządności trybunały. [...] Idee mają konsekwencje. Ich trwałość lub zniknięcie pociągają za sobą konkretne konsekwencje dla funkcjonowania społeczeństw. Jeżeli dziś Zachód znów chce przeciwstawić wolność nowym despotiom, to czym miałyby ona być bez istnienia prawdziwych obywateli?¹⁰

Czym miałyby być bez solidarności w skali mikro, mezo i makro?

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Pojęcie solidarności*, podejmuję próbę przyjrzenia się samemu pojęciu. Wiążą się z nim bowiem spore kontrowersje i problemy definicyjne. Niektórzy utrzymują, że zdefiniowanie solidarności jest niewykonalne ze względu na nieostrość terminu i panujący w tej materii chaos pojęciowy. Kierunek analizy wyznaczyły pojęcia organicznie z solidarnością powiązane. Nie zawsze bowiem wyrażanie solidarności wiąże się z użyciem tego konkretnego pojęcia. Założyłem zatem, że przed analizą myśli politycznej i społecznej konieczna jest analiza pojęciowa. Przyjmuję, że zasadnicza intuicja Arystotelesa wskazująca, że człowieczeństwo zasadza się na umiejętności posługiwania się językiem, jest uzasadniona i próbuje nawiązać w sposób nieświadomy

⁹ Por. C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, [w:] idem, *Teologia polityczna i inne pisma*, wybór, przekł. i wstęp M.A. Cichocki, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 191 i n., *Demokracja – Znak*.

¹⁰ M.A. Cichocki, *Idee mają konsekwencje*, „Rzeczpospolita” 31.10.2022, [on-line:] <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art37330031-marek-a-cichocki-idee-maja-konsekwencje> – dostęp 22.11.2022.

do właściwości kodowania kulturowego. W tym też kontekście istotne wydaje się twierdzenie współczesnej antropologii, że ludzkość zaczyna się od rewolucji poznawczej, polegającej na rozpoznaniu rzeczywistości poprzez pojęcia abstrakcyjne, umożliwiające nie tylko porozumienie się, lecz przede wszystkim współdziałanie. Każda próba zrozumienia rzeczywistości, złożonej i skomplikowanej, jest kodowaniem tej rzeczywistości w celu jej opanowania i w gruncie rzeczy przetrwania. Usiłujemy zatem poprzez kody i znaki uprościć to, co próbujemy zrozumieć, a z drugiej strony zakodować rzeczywistość po to, by porozumieć się z innymi. Ale to rozpoczyna także spór pomiędzy naturą a kulturą, który naznaczył w sposób wyrazisty całą historię myśli ludzkiej. W analizie pojęcia odnoszę się do potocznych, prawnych, filozoficznych, naukowych wariantów rozumienia terminu *solidarność*, korzystając przede wszystkim z elementów analizy semantycznej, gramatycznej, teleologicznej. Staram się odpowiedzieć na pytanie: co znaczy solidarność i w jakich kontekstach pojęcie to jest używane.

Rozdziały drugi (*Idea solidarności w katolickiej nauce społecznej*) i trzeci (*Idea solidarności w nauczaniu Jana Pawła II*) stanowią rekonstrukcję nauczania społecznego Kościoła w odniesieniu do analizowanej idei, zasady, wartości, cnoty. Analiza pojęciowa posłużyła za podstawę analizy źródeł i treści nauczania społecznego Kościoła. W wyniku przeprowadzonej analizy dokumentów, na podstawie wyboru kategorii analitycznych z rozdziału pierwszego, podjąłem próbę dokonania syntezy nauczania społecznego Kościoła, dotyczącego idei solidarności i zasady solidarności. Rozdział drugi zatem obejmuje okres od Leona XIII do Franciszka I. Zastosowałem tu układ chronologiczno-problemowy. Wyodrębniłem jednak w osobnym rozdziale nauczanie Jana Pawła II. Rozdział trzeci jest próbą rekonstrukcji myśli papieża przełomu wieków, wywodzącego się z narodu, który w walce z realnym socjalizmem skutecznie do idei solidarności się odwoływał, a która to idea była nauczaniu Karola Wojtyły, następnie biskupa Rzymu, szczególnie bliska. Na osobne potraktowanie tego nauczania wpłynęły nie tylko długość i przełomowość pontyfikatu, lecz także fakt, że Kościół katolicki uznał Jana Pawła II za świętego. Wyraźnie muszę podkreślić, że rozdziały te w żadnym fragmencie nie dotyczą historii Kościoła ani biografii poszczególnych papieży. Tym bardziej nie dokonuję oceny moralnej postaw duchownych czy instytucji Kościoła katolickiego¹¹. Nie to jest bowiem przedmiotem analizy,

¹¹ Jak stwierdził w wywiadzie papież Franciszek, „dla Kościoła to jest czas, aby zapalić światła – i to z mocnymi reflektorami – i skierować je w najciemniejsze wewnętrzne korytarze, gdzie niestety dochodziło do nadużyć i korupcji lub co najmniej do działań nieliczących z wiarą, do machinacji i walk o władzę, do lobbowania w osobistym interesie – i gdzie mogą

lecz zagadnienia doktrynalne. W żaden sposób zatem nie odnoszę się do polityki Kościoła katolickiego, jego zaniedbań, kontrowersyjnych zjawisk związanych z ukrywaniem czy tuszowaniem wykroczeń albo przestępstw, wreszcie procesów laicyzacji społeczeństw europejskich i ich przyczyn. Przedmiotem analizy jest nauka społeczna Kościoła, a ściślej: jego społeczne nauczanie. W niektórych opracowaniach katolicka nauka społeczna wprost bywa określana mianem solidaryzmu społecznego, choć nie należy ich ze sobą utożsamiać, ponieważ solidaryzm-personalizm chrześcijański jest ideologią, a nauka społeczna Kościoła nią nie jest¹². Interesuje mnie zatem, jakie są treść i zakres nauczania Kościoła katolickiego w przedmiocie solidarności.

Dwa argumenty przemawiają za wykorzystaniem nauki społecznej Kościoła jako teorii wyjściowej dla badań nad normatywnym wymiarem solidarności. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że zasada solidarności jest jedną z głównych zasad społecznej nauki Kościoła, dotyczącą organizacji społeczności ludzkiej w skali rodziny, lokalnych wspólnot, narodu i świata. Co jednak równie ważne, mamy tu do czynienia z ciągłością nauczania, co oznacza, że od ponad 130 lat jest ono rozwijane, uzupełniane i korygowane odpowiednio do zmieniającej się rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej. Nauczanie to jest także poddawane ciągłej interpretacji w ramach katolickiej nauki społecznej, przez którą rozumie się nie tylko oficjalną doktrynę, ale również jej analizę i interpretację. Po drugie, ważny jest także zakres jej oddziaływania. Nawet jeśli znajomość i rozumienie samego nauczania jest ograniczone, to i tak przekaz chrześcijaństwa (w tym papieża) trafia nie tylko do katolików¹³, lecz także do równie licznej liczby wyznawców innych religii lub niewierzących zainteresowanych oraz krytycznie nastawionych. Żadna partia, żaden naukowiec, żaden twórca koncepcji politycznej nie ma takiej publiczności. W pracy tej całkowicie pomijam religijny aspekt chrześcijaństwa, choć niewątpliwie to wiara w Boga i jego syna Jezusa tworzy audytorium dla nauczania magisterium Kościoła katolickiego. Jeden z ojców założycieli Unii Europejskiej

się one nadal mnożyć". Papież Franciszek, *Świat jutra*, rozmawiał D. Agasso, przekł. J. Tomaszek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021, s. 65-66.

¹² Por. W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, cz. 1: *Wprowadzenie, podstawy, kierunki*, Wydawnictwo Diecezjalne, Pelplin 1993, s. 28.

¹³ „Chrześcijaństwo jest określone jako najpotężniejsza na świecie religia, mająca 2,8 miliarda wyznawców. Jest ono klasyfikowane jako jedna z trzech religii Abrahamowych lub monoteistycznych wywodząca się z tradycji zachodniej, podobnie jak judaizm oraz islam”. R. Denova, *Chrześcijaństwo. Definicja*, przekł. M. Gąsiewska, World History Encyclopedia, 22.03.2022, [on-line:] <https://www.worldhistory.org/trans/pl/1-665/chrzescijanstwo/> – dostęp 20.12.2024.

Alcide De Gasperi stwierdził: „Jak można [...] koncytować Europę, nie uwzględniając chrześcijaństwa i pomijając jego naukę o braterstwie, społeczeństwie i jedności”¹⁴. Durkheim odrzucał oświeceniowy pogląd traktujący religię w kategoriach zabobonów i przesądów. Był przekonany o jej wieczności (w tej czy innej formie) i doniosłości dla życia społecznego, daje ona bowiem jednostce moralne oparcie. Bez niego jednostka zatracza zdolność do normalnego życia, a społeczeństwu grozi rozkład – anomia. „Obserwując społeczeństwo sobie współczesne, podobnie jak Comte, stwierdzał raz po raz z niepokojem, że zabrakło w nim czegoś, co mogłoby zastąpić dawne religie w ich funkcjach socjotwórczych”¹⁵.

Rozdziały czwarty i piąty są swego rodzaju studium przypadku. Rozdział czwarty jest to spojrzenie na solidarność jako zasadę prawa i polityki Unii Europejskiej. Polska przez ponad czterdzieści lat pozostawała pod dominacją państwa sowieckiego – ZSRR i tzw. realnego socjalizmu – a jednocześnie tęskniła za przynależnością do Zachodu. Odzyskanie suwerenności w 1989 roku (z pełną świadomością procesualności tego faktu) natychmiast zaowocowało deklaracją dążenia do przynależności do struktur NATO oraz Wspólnot Europejskich. Sam proces przygotowań i akcesji trwał jeszcze wiele lat, krócej w przypadku NATO (1999), dłużej – Unii Europejskiej (2004), niemniej jednak ostatecznie zakończył się powodzeniem. Jednym z zasadniczych elementów tego procesu była idea solidarności, do której odwoływały się zwłaszcza aspirujące do tych struktur społeczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej. W Polsce przybierało to często postać hasła „powrotu do Europy”, co miało oznaczać formalne zaspokojenie poczucia tożsamości i przynależności. Europa stanowi na pewno – mimo wszelkich różnic, kryzysów tożsamości oraz podziałów politycznych, społecznych i ekonomicznych – jedność zbudowaną na dorobku kultury starożytnej, chrześcijaństwa, ale i oświecenia zarówno w wydaniu szkockim, jak i kontynentalnym, wreszcie na współczesnym rozwoju sztuki, nauki, oświaty, filozofii i kultury duchowej oraz procesach rozwoju gospodarczego. Z drugiej strony do dziś widoczne są linie podziału, w szczególności rozłam dzielący Europę na świat Zachodu i świat Wschodu. Nie od rzeczy byłoby wspomnieć o chadeckich korzeniach polityków – ojców założycieli Unii Europejskiej: Jeana Monneta, Konrada Adenauera, Alcidego De Gasperiego i Roberta Schumana. Przedmiotem badań w tym rozdziale

¹⁴ F. König, *Duchowe podstawy Europy*, [w:] *Europa i co z tego wynika*, oprac. K. Michalski, przekł. T. Fiałkowski et al., Wydawnictwo Res Publica, Warszawa 1990, s. 95, *Idee – Res Publica / Rozmowy w Castel Gandolfo*, t. 3.

¹⁵ É. Durkheim, *L'éducation morale*, Paris 1925, cyt. za: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 388, 390.

była odpowiedź na pytanie, jak idea solidarności przewija się w podstawowych koncepcjach integracyjnych oraz w jakim zakresie stanowi treść aktów konstytucyjnych Unii Europejskiej.

W rozdziale piątym podejmuję próbę rekonstrukcji elementów idei solidarności w pierwszych latach III Rzeczypospolitej w programach trzech sił politycznych: Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD), Prawa i Sprawiedliwości (PiS) oraz Platformy Obywatelskiej (PO). Przedmiotem badania jest aplikacja idei solidarności do programów i myśli partii politycznych. Szczegółowa analiza myśli i polityki każdego z tych ugrupowań, obejmująca cały okres po przełomie z 1989 roku, wymagałaby osobnych opracowań, zwłaszcza że myśl programowa oraz oblicze ideowe ulegało licznym zmianom. Zasadniczo odwołuję się do dokumentów z pierwszej dekady XXI wieku. Sporadycznie (w odniesieniu do SLD) w merytorycznie uzasadnionych przypadkach sięgam do dokumentów nieco wcześniejszych. Wybór tych partii jest nieprzypadkowy, acz w pewnym stopniu arbitralny i wiąże się z tym, że SLD¹⁶ stanowił główną partię lewicową w pierwszych latach po zmianie ustroju. Mimo że był spadkobiercą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zdołał przekonać do siebie wyborców na tyle skutecznie, iż stanowił główne rządowe ugrupowanie w latach 1993-1997 (w koalicji z Polskim Stronnictwem Ludowym) oraz w latach 2001-2005, a w latach 1995-2005 wywodzący się z niego Aleksander Kwaśniewski sprawował urząd Prezydenta RP. Powstałe na początku XXI wieku Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość są spadkobiercami ruchu solidarnościowego¹⁷, a tworzący je

¹⁶ Nie wchodząc w szczegóły: po rozwiązaniu PZPR powstała Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), od 1991 roku wchodząca w skład koalicji kilku partii lewicowych o nazwie Sojusz Lewicy Demokratycznej. W latach 1991-1999 SLD funkcjonował jako koalicja partii skupionych wokół SdRP. Podczas kongresów SdRP w 1998 i 1999 roku pojawiły się postulaty przekształcenia SLD w partię polityczną. Doszło do tego w maju 1999 roku, a w grudniu tego samego roku odbył się I kongres ugrupowania pod hasłem: „Nowy wiek, nowy SLD, socjaldemokratyczny program dla Polski”.

¹⁷ Platforma Obywatelska powstała w styczniu 2001 roku. Jej członkowie wywodzili się po części spośród polityków postsolidarnościowego ugrupowania Akcja Wyborcza Solidarność (Maciej Płażyński), a po części spośród polityków Unii Wolności (Donald Tusk), związanych głównie z Kongresem Liberalno-Demokratycznym. Współzałożycielem partii był również Andrzej Olechowski, współtwórca Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform (1993) oraz Ruchu Stulecia (1995). W jej skład wkrótce weszli również politycy związani ze Stronnictwem Konserwatywno-Ludowym (na czele z Janem Rokitą i Bronisławem Komorowskim). Z kolei Prawo i Sprawiedliwość to partia założona przez Jarosława i Lecha Kaczyńskich w maju 2001 roku. Powstała na fali popularności Lecha Kaczyńskiego uzyskanej w związku ze sprawowaną przez niego funkcją ministra sprawiedliwości i prokuratora

politycy wchodzili w skład koalicji rządowych Akcji Wyborczej „Solidarność”, ruchu związkowo-politycznego, na którego czele stał przewodniczący „Solidarności” Marian Krzaklewski. Teresa Grabińska i Mirosław Zabierowski wskazują, że „Solidarność” była ruchem, którego aktywność wyrażała się na polu powinności¹⁸. W pierwotnych deklaracjach kampanii wyborczej 2005 roku PO i PiS miały tworzyć po zwycięskich wyborach koalicję rządową (potocznie POPiS). Prawo i Sprawiedliwość po raz pierwszy rządziło w latach 2005-2007, tworząc rządy koalicyjne z Samoobroną i Ligą Polskich Rodzin, Platforma Obywatelska natomiast po raz pierwszy rządziła w latach 2007-2011, tworząc koalicję z Polskim Stronnictwem Ludowym. Wszystkie rządy miały wprowadzić charakter koalicyjny, jednak uwzględnione w niniejszym opracowaniu partie odgrywały w tych koalicjach rolę dominującą. Ugrupowania koalicyjne modyfikowały i uzupełniały agendę polityczną tych partii, ale jej nie tworzyły. Istotnym argumentem za analizą dokumentów z lat 1999-2010 była chęć uniknięcia uwikłania w bezpośrednią walkę polityczną pomiędzy wciąż funkcjonującymi partiami politycznymi. Aktualne spory często wymagałyby dodatkowego, szerszego wyjaśnienia oraz nakreślenia kontekstu, co nie tylko przerasta rozmiar jednego rozdziału, ale mogłoby odsunąć na plan dalszy zagadnienie główne. Po 2010 roku wszelka współpraca pomiędzy obozem politycznym pod przywództwem Jarosława Kaczyńskiego a obozem Donalda Tuska stała się niemożliwa. Jarosław Kaczyński obciążał bowiem otoczenie polityczne Donalda Tuska i samego Tuska odpowiedzialnością za śmierć swojego brata i innych 95 osób w katastrofie smoleńskiej.

W rozdziale szóstym staram się odpowiedzieć na pytanie: czy społeczeństwo jest w stanie funkcjonować bez solidarności? Analizuję różne aspekty idei solidarności oraz sposoby podejścia do niej zarówno w nauce, jak i w filozofii polityki wybranych nurtów. Rozdział nie ma charakteru historycznego, tym samym nie jest próbą systematycznej rekonstrukcji dziejów idei solidarności, a w założeniu

generalnego w rządzie Akcji Wyborczej Solidarność. Politycy PiS wywodzili się w większości ze środowiska „Solidarności” i późniejszej AWS (m.in. Porozumienia Centrum, Ruchu Społecznego AWS, Porozumienia Polskich Chrześcijańskich Demokratów, Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego i Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego) oraz Ruchu Odbudowy Polski. Trzonem nowo powołanej partii było Porozumienie Centrum, partia, która wyłoniła się ze środowisk solidarnościowych w maju 1990 roku i składała się z polityków nurtu chadeckiego, ludowego i liberalnego. Po wyborach w 1991 roku klub Porozumienie Centrum miał w Sejmie 41 posłów (liczba ta w końcu kadencji zmalała do 23). W 1993 roku partia nie przekroczyła progu wyborczego.

¹⁸ T. Grabińska, M. Zabierowski, *Etyka gospodarowania. Uniwersalizm Jana Pawła II i Solidarności*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2009, s. 132.

staram się dokonać syntezy normatywnego wymiaru idei solidarności i jej znaczenia dla życia społecznego. Podstawą syntezy są ustalenia dokonane w poprzednich rozdziałach. Poddaję analizie zjawisko solidarności w różnych kontekstach, w tym społecznym i kulturowym, w szczególności w kontekście kultury politycznej. Staram się wykazać, że solidarność jest ideą, wartością i zasadą uniwersalną, choć poddaje się różnym interpretacjom. Niezależnie jednak od tego, czy człowiek jest tworem natury czy kultury, niezależnie od tego, czy jest istotą racjonalną czy irracjonalną, solidarność jest koniecznym elementem życia i warunkiem przetrwania człowieka.

Podtytuł monografii brzmi: perspektywa normatywna. Perspektywa normatywna oznacza, że przedmiotem opracowania nie jest opis rzeczywistości społecznej oparty na badaniach i analizie danych, lecz jakościowa analiza norm prawnych, etycznych oraz wartości ukrytych w systemie przekonań i idei. Przez normy rozumiem wiążące w różny sposób wzorce zachowań skierowanych zarówno do jednostek, jak i grup społecznych. Są one wytworem faktów i zachowań mniej lub bardziej świadomych. Koniecznym elementem procesu psychospołecznego jest uwzględnienie wartości służących kształtowaniu naszych postaw i w konsekwencji społecznych zachowań. Społeczeństwo i rzeczywistość społeczna mają dynamiczny i procesualny charakter, a przestrzeń społeczno-kulturowa jest nieustannie poddawana presji wartości, idei, myśli oraz wierzeń jednostek i grup kształtujących reguły zachowania. Owe wartości, idee, reguły, zasady, wreszcie interesy tworzą dynamikę tkanki społecznej. W tym też sensie nie można badań politologicznych sprowadzić do badań instytucjonalnych. Podejście „empiryczne czy behawioralne dominuje w pewnych dziedzinach takich jak badania dotyczące wyborów, opinii publicznej, procesów decyzyjnych, prowadzonej polityki i ekonomii politycznej”. Z drugiej strony mamy zainteresowanie „normatywnymi kwestiami filozoficznymi, dotyczącymi tego «jak powinno być», a nie tego «jak jest»”. Wielu teoretyków analizuje „instytucje, działania, ideologie i przekonania nie tylko ze względu na ich powierzchowne cechy, lecz także pod kątem ich «ukrytych znaczeń» i implikacji w dziedzinie zachowania”¹⁹. Różnorodne struktury społeczne i polityczne wynikają z różnorodnych systemów normatywnych, ale są też poddawane ich wpływom i tworzą określony ład normatywny, a w jego rezultacie ład polityczny i społeczny. Fakty, zdarzenia i normy przekładają się na wzorce zachowań i relacji międzyludzkich.

¹⁹ J.B. Johnson, H.T. Reynolds, J.D. Mycoff, *Metody badawcze w naukach politycznych*, przekł. A. Kloskowska-Dudzińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 67.

To od indywidualnych i zbiorowych odpowiedzi na pytania: co jest nakazane, co jest zakazane, co wolno, a czego nie wolno, co wreszcie być powinno, a co nie powinno, zależą wzorce zachowania i wartości tworzące kulturę w różnych jej wymiarach. Przez wartości rozumiem „świadome lub nieświadome, aktualne lub potencjalne, mniej lub bardziej uwarunkowane społecznie i uzasadnione obiektywnymi potrzebami utrzymania gatunku motywacje dążeń jednostki lub grupy do odnoszenia korzyści lub unikania niekorzyści w związku z tworzonymi i napotkanymi rzeczami, znakami i zachowaniami”²⁰. Relacja pomiędzy wartościami a zasadami jest relacją wzajemnego przenikania. Zasady życia społecznego powstają jako rezultat przejawiania się w życiu społecznym wartości jednostkowych i grupowych i ich upowszechnienia w wyniku pozytywnej oceny moralnej; tym samym stają się drogą do ich realizacji w uporządkowany sposób. Poprzez zasady wartości stają się wzorcami zachowań, a więc normami moralnymi, społecznymi, prawnymi. Z kolei w procesie socjalizacji zasady kształtują pozytywne dążenia jednostkowe bądź grupowe i przekonania o ich wartości.

Polityka w sensie arystotelesowskim jest troską o dobro wspólne, lecz także swego rodzaju rywalizacją w sferze narracji. Nie oznacza to jednak, że w sposób pełny, świadomy i celowy można kontrolować zachowania ludzkie, ale że w badaniach politologicznych nie można zapominać o analizie idei i wartości. Ludzkie zachowania i interakcje modelowane są przez wartości, idee, przekonania wyrażane językowo i współtworzące relacje społeczne. Aby zrozumieć politykę, trzeba wejść w świat różnorodnych znaczeń i sposobów rozumienia rzeczywistości. „Różnorodne podejścia składają się na ogólną próbę zajmowania się politologią w charakterystyczny sposób. Łączy je wola skupienia się na interpretacji polityk przez pryzmat narracji, przekonań, idei i dyskursów obecnych w społeczeństwie”²¹. Niewątpliwie analiza różnych sposobów pojmowania rzeczywistości jest jednocześnie analizą interakcji i znaczenia wspólnych reguł. Według teorii Petera Wincha język konstytuuje rzeczywistość nie tylko dlatego, że ją nazywa czy kategoryzuje, lecz także dlatego, że nie można przeżywać znaczących doświadczeń bez opanowania istniejących językowo ram pojęciowych. „Wszelkie znaczące zachowania społeczne opierają się na podzielanych sposobach rozumienia, przekonaniach i pojęciach, które wyrażają się we wspólnych,

²⁰ K. Kwaśniewski, *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 234-235.

²¹ G. Stoker, D. Marsh, *Wprowadzenie*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. idem, przekł. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 5, *Politika* – Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

konstytutywnych regułach”. Struktury pojęciowe zawierają w sobie elementy normatywne²².

Moje podejście mieści się w stanowisku interpretacjonizmu. Zgodnie z poglądem Charlesa Taylora hermeneutyczne nauki społeczne „opierają się na założeniu, że działania, praktyki i instytucje społeczne można próbować zrozumieć w sposób analogiczny do tego, w jaki rozumiemy tekst filozoficzny czy literacki. Celem hermeneutycznych nauk społecznych nie jest zatem sformułowanie ogólnych praw społecznego rozwoju, lecz głębsze i pełniejsze zrozumienie świata społecznego”²³. Nurt normatywny zmierza do odczytania i sformułowania właściwego znaczenia pojęć, koncepcji, modeli i teorii w wymiarze postulatycznym, zmierzających do kształtowania rzeczywistości społecznej bądź też jej fragmentów oraz określenia warunków wewnętrznych i zewnętrznych kształtowania pożądanej rzeczywistości. Nie badam zatem w duchu metodologii empirycznej realnych zjawisk społeczno-politycznych i ich instytucjonalnych przejawów. Politologia jest moim zdaniem nauką uprawianą w ramach różnych koncepcji i charakteryzuje ją pluralizm teoretyczny i metodologiczny. Politologia funkcjonuje w otoczeniu wieloznacznej i wieloczynnikowej rzeczywistości społeczno-politycznej, która kształtuje się pod wpływem wielowiekowych procesów i nagłych zjawisk, a więc jest rezultatem ciągłości i zmiany. Badania myśli politycznej dotyczą aspektów świadomościowych, a więc sfery poglądów, wiedzy, norm i wartości modelujących wzorce zachowań społecznych. W ramach koncepcji interpretacjonizmu poddałem zatem analizie dokumenty Kościoła, prawo Unii Europejskiej, koncepcje integracji, teorie solidaryzmu oraz poglądy polityków, programy i stanowiska partii politycznych. Oczywiście uwzględniłem także w analizie literaturę przedmiotu. Wybór tych dokumentów oraz teorii wynikał z uznania, iż dobrana próba jest materiałem reprezentatywnym.

Trzeba pamiętać, że idealizacja rzeczywistości z konieczności opiera się na nieweryfikowalnej albo co najmniej trudnej do zweryfikowania podstawie empirycznej, wynikającej z napięcia pomiędzy różnymi światami: światem indywiduum i światem wspólnoty, egoizmem i empatią. W przedmowie socjologicznego studium „*Samobójstwo*” Émile’a Durkheima Antoni Sułek pisze, że rewolucje i kryzysy osłabiają egoizm, zmniejszając liczbę samobójstw. Jednocześnie jednak osłabiają moralną regulację i zwiększają anomię, a z tego powodu liczba samobójstw

²² S. Buckler, *Teoria normatywna*, [w:] *Teorie i metody...*, s. 178, 179.

²³ M. Kassner, *Interpretacjonizm w nauce o polityce. Stanowisko Charlesa Taylora na tle współczesnych debat o tożsamości politologii*, „Polityka i Społeczeństwo” 2021, t. 19, nr 4, s. 65.

rośnie. „Dopóki nie ma sposobu empirycznego odróżnienia samobójstw egoistycznych od anomicznych, test dla tych sprzecznych predykcji nie jest możliwy i teoria staje się odporna na falsyfikację – zawsze któraś z dwu predykcji będzie prawdziwa”²⁴. Zjawiska społeczne miały dla Durkheima w jakimś sensie charakter duchowy. „Podstawowe zjawiska społeczne, religia, moralność, prawo, ekonomia, estetyka są nie czym innym jak systemami wartości, a więc ideałów. Socjologia porusza się więc w sferze ideału: nie dochodzi do niej stopniowo pod koniec swych studiów, lecz bierze ją za punkt wyjścia. Ideał stanowi właściwą jej dziedzinę badań”²⁵. Politologia mierzy się często z pojęciami wieloznacznymi, abstrakcyjnymi i nacechowanymi wartościująco. Złożoność materii dotyczącej zjawisk społecznych utrudnia zastosowanie jakiejś uniwersalnej teorii do wyjaśniania czy przewidywania zachowań ludzi. W tym przypadku wiele wyjaśnień miałyby nie tylko charakter probabilistyczny, lecz także merytorycznie wątpliwy. Wiele zjawisk z dziedziny nauk społecznych ma tak liczne kontrtypy/kontrprzykłady, że nie przypominają nauk ścisłych. Celem ich badań zwykle jest próba zrozumienia jakiegoś fragmentu rzeczywistości, a nie jej całościowego wyjaśnienia.

W przypadku badań dotyczących stosunków społecznych czy też świadomości, a zatem badań o charakterze socjologicznym, możliwe jest zastosowanie metod ilościowych. Jednak i w tym przypadku badaniom takim można zarzucić brak miarodajności, trudno bowiem jednoznacznie i bezdyskusyjnie stwierdzić, jakie elementy społecznej rzeczywistości czy też jakie zachowania jednostkowe bądź grupowe dowodzą występowania solidarności, a tym bardziej niemożliwe jest określenie stopnia jej intensywności.

Jeden z oczywistych problemów w badaniach (społecznych) polega na tym, że wartości mogą być jedynie postulowane lub wnioskowane, ponieważ wartości jako takie nie są widoczne ani mierzalne bezpośrednio. W związku z tym wartość pozostaje mniej więcej otwartym pojęciem. [...] Powszechnym poglądem jednak jest to, że wartości są w jakiś sposób bardziej podstawowe lub bardziej egzystencjalne niż [...] pokrewne pojęcia²⁶.

²⁴ A. Sułek, „Samobójstwo” Emila Durkheima, [w:] É. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, przekł. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 30, *Biblioteka Myśli Socjologicznej*, 3.

²⁵ É. Durkheim, *Sociologie et philosophie*, Paris 1963, s. 47-48, 140-141, cyt. za: J. Szacki, *Historia...*, s. 387.

²⁶ L. Halman, *Wartości polityczne*, [w:] *Zachowania polityczne*, t. 1, red. R.J. Dalton, H.-D. Klingemann, przekł. A. Brzóška, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 364-365.

Za pomocą analizy źródeł pisanych można także opisywać zaistniałe zjawiska polityczne. W niniejszym opracowaniu pominąłem źródła sporadyczne w postaci pamiętników, osobistych dzienników, materiałów biograficznych (sporadycznie, przeważnie w przypisach, zamieszczałem notkę wyjaśniającą, mającą charakter informacyjny), zapisów i sprawozdań z działań różnych organizacji. Podstawę rekonstrukcji myśli i analizy stanowią dokumenty nauczania papieży i Soboru Watykańskiego II, dokumenty prawne i orzecznictwo, dokumenty polityczne oraz oczywiście literatura przedmiotu. Pomocne były również wydawnictwa encyklopedyczne. Według tego klucza dokonałem także uporządkowania bibliografii. Wątpliwości może wzbudzać łączne ujęcie opracowań i źródeł zwartych niebędących dokumentami. Argumentem przemawiającym za taką systematyką jest to, że w wielu przypadkach tematyka pracy prowadziła do wątpliwości, czy dana pozycja powinna być zaliczona do źródeł czy opracowań. Dotyczyło to w szczególności prac osób będących ekspertami/naukowcami, a jednocześnie autorami zaangażowanymi w ideowe spory (niekonieczne polityczne). W osobnej kategorii umieściłem też wywiady ze względu na szczególne cechy tego rodzaju wypowiedzi. Nie mają one często spójności charakteryzującej opracowania lub dokumenty oraz pozostawiają wiele nie-domówień wynikających z ograniczonej i syntetycznej formuły wypowiedzi. W badaniach z dziedziny myśli politycznej zastosowanie mają przede wszystkim metody jakościowe, a więc analiza rozmaitych przejawów myśli politycznej. Od próby rekonstrukcji pojęcia solidarności rozpoczynam analizę nie tylko pojęciową, lecz także doktrynalną, opierając się na literaturze przedmiotu. Jakościowa analiza treści zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem koncentruje się na sieci pojęć i znaczeniu słów oraz treści, przekazywanej w dokumentach, aktach prawnych, deklaracjach, programach politycznych, przemówieniach. Jedną z czynności analizy było abstrahowanie: w toku analizy pomijałem nieistotne z punktu widzenia kategorii solidarności elementy nauczania Kościoła czy polityki i wyodrębniłem te, które wynikały z analizy pojęciowej. W badaniu wykorzystałem również metodę porównawczą, analizując treści pochodzące z różnych nurtów politycznych.

W pracy przyjąłem założenie, że najbardziej rozwiniętą koncepcją solidarności jest ta zawarta w społecznej nauce Kościoła. Wynika to nie tylko z ciągłości nauczania magisterium Kościoła, ale też ze znaczącej literatury analizującej to nauczanie. Niewątpliwie zatem nauka społeczna Kościoła mogłaby stać się samodzielnym tematem monografii. W związku z tym, dla potrzeb pracy, ograniczyłem się do analizy dokumentów papieskich, w szczególności encyklik, z pominięciem różnorodnych interpretacji nauczania papieży i polityki prowadzonej przez

głową Stolicy Apostolskiej²⁷. W odniesieniu do Unii Europejskiej, organizacji *sui generis*, szczególnego zjawiska w sferze budowania wspólnoty ponadnarodowej, przedmiotem analizy były przede wszystkim teorie dotyczące samych procesów integracyjnych oraz zapisy traktatów i Karty praw podstawowych. W literaturze podkreśla się, że integracja europejska jest na tyle skomplikowanym procesem, że wymusza tworzenie coraz to nowych podejść teoretycznych umożliwiających jej badanie. Jednocześnie „żadna z istniejących koncepcji teoretycznych nie jest w stanie wyjaśnić istoty procesów integracyjnych w ramach Unii Europejskiej”²⁸. Wreszcie punktem odniesienia dla rekonstrukcji idei były różne teorie oraz poglądy polityczne i społeczne odnoszące się wprost lub pośrednio do pojęcia solidarności, zrekonstruowanego i zdefiniowanego w pierwszym rozdziale.

Podobne dylematy pojawiły się w badaniu partii politycznych. Nie jest możliwe zawarcie w jednym krótkim rozdziale szczegółowej analizy programów i oblicza ideowego partii politycznych, zwłaszcza w długim okresie ich działania, z uwzględnieniem okoliczności politycznych modyfikujących idee, programy i propozycje, wartości czy poglądy poszczególnych polityków i stanowiska partii jako całości. Każde z tych ugrupowań jest obecne na scenie politycznej od z górą dwóch dekad. Mogłoby to być przedmiotem osobnych monografii. Nie było to

²⁷ Na przykład prócz obszernej literatury dotyczącej nauczania i pontyfikatu Jana Pawła II mamy w Polsce niewielką liczbę pozycji krytycznych, choć niewątpliwie pojawia się ich już nieco więcej. Znacznie bardziej krytyczna jest literatura zachodnia. Z polskich pozycji można by przykładowo wymienić książkę Tadeusza Bartosia (*Jan Paweł II. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008), odnoszącą się w przeważającej mierze do założeń teologicznych i filozoficznych nauczania i oraz polityki Watykanu w okresie pontyfikatu Jana Pawła II, a zatem w niewielkim stopniu przydatną z punktu widzenia omawianej materii, oraz książkę Mirosława Wlekłego (*Nie nasz papież. Pontyfikat Jana Pawła II na świecie*, Wydawnictwo Filtry, Warszawa 2023), we wstępie której autor pisze: „Ta książka opowiada więc o papieżstwie lat 1978-2005, długim pontyfikacie Polaka, który dla swoich rodaków był świętym już za życia. [...] Nie zajmuję się jednak pozytywnymi stronami tego pontyfikatu – o nich już sporo napisano” (*ibidem*, s. 13-14). Maciej Zięba podejmuje analizę gospodarczych poglądów m.in. Jana Pawła II (*Papież i kapitalizm*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998). Autor analizuje ewolucję, jaką w ocenie gospodarki wolnorynkowej i liberalnej demokracji przeszła katolicka nauka społeczna: od encykliki *Rerum novarum* Leona XIII po *Centesimus annus* Jana Pawła II. Nadto można przywołać pozycję Jasona Berry’ego i Geralda Rennera (*Śluby milczenia. Nadużywanie władzy za pontyfikatu Jana Pawła II*, przekł. B. Stanosz, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2021) czy Frédérica Martela (*Sodoma. Hipokryzja i władza w Watykanie*, przekł. A. Dwulit, E. Derelkowska, J. Wisz, Warszawa 2019).

²⁸ P. Tosiek, *Deliberatywna fuzja międzyrządowa – (post-)kryzysowe podejście w badaniach integracji europejskiej*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8, s. 213.

zresztą celem tego rozdziału. Założyłem, że materia, którą się zajmuję, ma także wymiar polityczny i znajduje wyraz w ideologii i programach partii politycznych. Ale – co chcę wyraźnie podkreślić – przedmiotem analizy i opracowania nie są partie, tylko idea solidarności. Badane ugrupowania z ich obliczem ideowym stanowią wyłącznie egzemplifikację politycznego wykorzystania idei. Dla tego celu wystarczająca była analiza reprezentatywnych dla życia politycznego ugrupowań oraz dostatecznie długi dla wykazania sposobu myślenia okres działalności. Uważam, że obecnie w kulturze zachodniej partie polityczne, niezależnie od reprezentowanego nurtu, muszą w swej działalności ideowo-programowej w większym lub mniejszym stopniu uwzględnić ideę solidarności, ponieważ jest ona częścią świadomości społecznej.

W interakcjach przyjacielskich i rodzinnych nie dominuje racjonalność rynkowa, wynikająca z kalkulacji *homo oeconomicus*, ale przeciwnie – kultura miłości, solidarności, zaufania, pomocy, oparta na odpowiednich nakazach moralnych. Również więzi narodowe, niezależnie od różnych podejść definicyjnych (etnicznych, kulturowych, politycznych itd.), zwykle podkreślają jako cechę wyróżniającą wspólnotę tak czy inaczej pojmowaną solidarność, wynikającą czy to ze wspólnoty pochodzenia, wspólnej historii, czy też wspólnoty losu, wartości lub celów. To poczucie więzi i solidarności realizuje się we wspólnych działaniach, poczuciu tożsamości i gotowości do poświęceń.

Dla naszej tożsamości społecznej istotny jest tylko jeden czynnik psychologiczny: poczucie wyrażane zaimkiem osobowym „my”. Składa się na nie przekonanie o przynależności faktycznej do jakiejś zbiorowości (nawet, gdy w pewnych przypadkach nie odpowiada mu realne uczestnictwo, a tylko wyobrażona relacja do „grupy odniesienia”), a także silna więź emocjonalna z innymi członkami „mojej” zbiorowości o charakterze więzi moralnej: zaufanie, lojalność, solidarność i wzajemność wobec jej członków²⁹.

Solidarność w różnych okresach historii była istotną ideą filozoficznych i politycznych koncepcji. Popadła w niesławę, gdy powiązano ją z nurtami politycznymi, jak komunizm czy faszyzm. Odrzucono ją w radykalnych wersjach ideologii, które wszystkim w całości przypisują odpowiedzialność za własne szczęście i przeciwności losu.

²⁹ P. Sztompka, *Socjologia. Wykłady o społeczeństwie*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2021, s. 199.

Dzisiejsze społeczeństwa są podzielone bardziej niż kiedykolwiek. Oczywiście systemy społeczne usiłują zapewnić równowagę. Jednak uznanie się za istoty ludzkie wymaga uświadomienia sobie prostej prawdy naszej społeczności. Prawdy znanej już od czasów Arystotelesa. Uznanie siebie za istoty ludzkie może być tylko uznaniem pośród innych. Dopiero dzięki tej wolnej decyzji bycia człowiekiem społeczeństwa mogą uzyskać jakiś, choćby niewystarczający, stopień jedności. Piotr Sztompka podkreśla, że społeczna egzystencja człowieka przebiega w realnych, wyobrażonych lub choćby wirtualnych relacjach z innymi, ale nigdy osobno. Zawsze otaczają nas jacyś inni: ci, o których myślimy *my*, lub ci, o których myślimy *oni*. Jak pisze Józef Tischner: „żyjemy zawsze z kimś, przy kimś, obok kogoś, wobec kogoś, dla kogoś”³⁰.

Pozostał mi na koniec miły obowiązek podziękowania za wnikliwe uwagi profesorowi doktorowi habilitowanemu Januszowi Węgrzeckiemu, profesorowi doktorowi habilitowanemu Przemysławowi Żukiewiczowi, doktorowi habilitowanemu Piotrowi Grabowcowi, doktor habilitowanej Małgorzacie Michalewskiej-Pawlak i doktorowi habilitowanemu Piotrowi Tośkowi. Nie umniejsza to w żadnym stopniu mojej odpowiedzialności za ewentualne błędy i niedopowiedzenia.

³⁰ *Ibidem*, s. 58.

Bibliografia

Wybrane źródła i literatura

1. Dokumenty nauki społecznej Kościoła

- Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html
- II Synod Biskupów, *De iustitia in mundo* (30 listopada 1971), [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan, RW KUL, Rzym–Lublin 1996.
- Franciszek I, *Encyklika Fratelli tutti Ojca Świętego Franciszka o braterstwie i przyjaźni społecznej*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20201003_enciclica-fratelli-tutti.html.
- Franciszek I, *Encyklika Laudato si' Ojca Świętego Franciszka poświęcona trosce o wspólny dom*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html.
- Franciszek I, *Orędzie Ojca Świętego Franciszka. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2016, 1.01.2016*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/peace/documents/papa-francesco_20151208_messaggio-xlix-giornata-mondiale-pace-2016.html.
- Franciszek I, *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, 12.01.2015*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/january/documents/papa-francesco_20150112_corpo-diplomatico.html.
- Franciszek I, *Przemówienie Ojca Świętego o broni nuklearnej, Nagasaki, Pomnik Pokoju, 24.11.2019*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2019/november/documents/papa-francesco_20191124_messaggio-arminucleari-nagasaki.html.

- Franciszek I, *Przemówienie Przemówienie Ojca Świętego podczas spotkania z przedstawicielami Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Nowy Jork, 25.09.2015, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/september/documents/papa-francesco_20150925_onu-visita.html.
- Franciszek I, Ahmad Al-Tayyeb, *Dokument o ludzkim braterstwie dla pokoju światowego i współistnienia*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/travels/2019/outside/documents/papa-francesco_20190204_documento-fratellanza-umana.html.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Reconciliatio et paenitentia*, [on-line:] https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_02121984_reconciliatio-et-paenitentia.html.
- Jan Paweł II, *Centesimus annus*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Jan Paweł II, *Fides et ratio*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Jan Paweł II, *Laborem exercens*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Jan Paweł II, *Orędzie wygłoszone do Organizacji Narodów Zjednoczonych (Nowy Jork, 2 października 1979)*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan, RW KUL, Rzym–Lublin 1996.
- Jan Paweł II, *Przemówienie na forum rektorów uniwersytetów europejskich*, „Acta Apostolicae Sedis” 1992, vol. 84.
- Jan Paweł II, *Przemówienie na otwarciu obrad IV Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej w San Domingo (12 października 1992)*, „Acta Apostolicae Sedis” 1993, vol. 85..
- Jan Paweł II, *Przemówienie na otwarciu Trzeciej Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Puebla (28 stycznia 1979)*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan, RW KUL, Rzym–Lublin 1996.
- Jan Paweł II, *O sprawiedliwy podział dóbr ziemi. Przemówienie do uczestników światowego spotkania na szczycie Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa, L'Osservatore Romano (pol.)* 18 (1997) nr 1, s. 37-38.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone na sesji plenarnej Międzynarodowej Organizacji Pracy (Genewa, 15 czerwca 1982)*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan, RW KUL, Rzym–Lublin 1996.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w siedzibie UNESCO (Paryż, 2 czerwca 1980)*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan, RW KUL, Rzym–Lublin 1996.

Rozdział 1

Pojęcie solidarności

1.1. Konteksty użycia pojęcia

Solidarność w najbardziej intuicyjnym ujęciu stanowi rodzaj więzi określających istnienie i funkcjonowanie wspólnoty. Owa więź przejawia się pod postacią działania i współdziałania, a przynajmniej gotowości do nich¹. Ksiądz Józef Tischner zauważył, że solidarność jest raczej ideą niż pojęciem czy też teorią etyczną, a idee zasadniczo pozostają nieco niedookreślone. „Idea jest czymś, co w gruncie rzeczy nie potrzebuje uzasadnień, ona uzasadnia się sama przez się”². Jadwiga Puzynina łączy z solidarnością poczucie związku, przynależenia do pewnej całości, gotowość do niesienia pomocy i współdziałania, poczucie współodpowiedzialności. Polskie wyrazy *solidarność*, *solidarny* odnoszą się do ludzkich zachowań lub postaw związanych z zachowaniami i mają „zdecydowanie dodatnie nacechowanie aksjologiczne”³.

Znaczeniowo [...] solidarny dotyczy zawsze dwóch aktantów: tego, kto jest solidarny, i tego, wobec którego (z kim) jest się solidarnym.

¹ D. Dobrzański, *Nowożytna idea solidarności*, [w:] *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, red. D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2006, s. 12, *Pisma Filozoficzne – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, t. 100.

² J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 16.

³ J. Puzynina, *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 238.

Jeżeli podmiotem w zdaniu jest rzeczownik zbiorowy lub rzeczownik w l. mn., np. społeczeństwo nasze jest solidarne w momentach zagrożenia, określenie: jest solidarny oznacza solidarność jednych wobec drugih, tj. członków danej zbiorowości wobec siebie nawzajem⁴.

W języku francuskim słowo *solidarność* odnosi się także do wzajemnego związku, zależności rzeczy czy zjawisk⁵. Józef Tischner stwierdzał, że solidarność jest zjawiskiem społecznym, ponieważ jest dla ludzi i z ludźmi. Odnosił solidarność do sumień, nie można bowiem być solidarnym z człowiekiem bez sumienia. A zatem nie każde „razem” zasługuje, zdaniem filozofa, na miano solidarności, ale tylko takie, które wiąże się z obecnością sumienia w człowieku. Sumienia powodującego, że można na kogoś liczyć, na to, co jest w nim stałe, co nie sprawia zawodu⁶. Nasuwa się tu na myśl kategoria człowieka spinegliwego w ujęciu Tadeusza Kotarbińskiego. Człowieka, na którym można polegać, któremu można zaufać, który nie zawiedzie i będzie oparciem w trudnych okolicznościach, człowieka dobrego, wrażliwego na cudze potrzeby i skłonnego do pomocy⁷.

Roger Scruton uważa solidarność za więź społeczną wystarczająco mocną, by skonsolidować opór przeciwko napaści. Jego zdaniem jeszcze Émile Durkheim określał tym terminem wewnętrzne siły spajające społeczeństwo. „Później przejęła go propaganda lewicowa, dla której solidarność oznaczała świadomość polityczną klasy społecznej walczącej z uciskiem”⁸. *Słownik socjologii i nauk społecznych* także odnotowuje klasową konotację pojęcia *solidaryzmu*, charakteryzując je jako wiarę we wspólnotę celów i interesów. Solidarność jest ceniona jako źródło siły i oporu wynikające z jedności celu. „Odwoływanie się do solidarności jako raczej celu samego w sobie niż środka uważa się za charakterystyczne dla tradycyjnej społeczności robotniczej (wspólnota)”. Charakterystyczne dla tych środowisk ma być silne poczucie braterstwa, połączone z wartościami wzajemnej pomocy i współuczestnictwa, wynikające z doświadczania wspólnoty życia i pracy. Jednak mimo że uważa się to poczucie za źródło kolektywizmu klasy

⁴ *Ibidem*, s. 236.

⁵ J. Szacki, *Durkheim*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1964, s. 36, *Myśli i Ludzie*, 2, *Filozofia Nowożytna i Współczesna*.

⁶ J. Tischner, *op. cit.*, s. 18.

⁷ T. Kotarbiński, *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985, s. 59 i n.

⁸ R. Scruton, *Solidarność*, [w:] idem, *Słownik myśli politycznej*, przekł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 377.

Idea solidarności jako zasada życia społecznego

Perspektywa normatywna

Solidarność można analizować z różnych perspektyw w skali mikro, mezo i makro, w wymiarze politycznym, społecznym, ekonomicznym, religijnym czy psychologicznym. Jako wartość, zasadę i cnotę indywidualną i zbiorową. Niniejsze opracowanie jest ujęciem w perspektywie normatywnej. Poddaję analizie normy prawne, etyczne oraz wartości ukryte w systemach przekonań i idei. Fakty, zdarzenia i normy przekładają się bowiem na wzorce zachowań i relacji międzyludzkich. Najbardziej rozwiniętą koncepcją solidarności jest ta zawarta w nauce społecznej Kościoła katolickiego. Jednakże nie pomijam innych teorii i koncepcji występujących w różnych nurtach ideowych. Współcześnie w kulturze zachodniej do idei solidarności odwołują się, lub co najmniej ją uwzględniają, partie polityczne, niezależnie od reprezentowanego nurtu, ponieważ jest ona obecna w świadomości społecznej. W różnych okresach historycznych była istotną ideą filozoficznych i politycznych koncepcji. Społeczna egzystencja człowieka zawsze przebiega w realnych, wyobrażonych czy wirtualnych relacjach z innymi. Solidarność stanowi rodzaj więzi określających istnienie i funkcjonowanie wspólnoty. Samo słowo pochodzi z języka łacińskiego, ale spopularyzowane zostało za pośrednictwem języka francuskiego. Najbardziej reprezentatywne doktryny solidaryzmu XIX wiecznego zrodziły się właśnie w porewolucyjnej Francji (P. Leroux, Ch. Gide, L. Bourgeois, É. Durkheim, L. Duguit).

Państwo i społeczeństwo obywatelskie są ze sobą powiązane, a zatem w zakres zainteresowania prawa wchodzi działania, które przyczyniają się do umocnienia więzi społecznych. Tradycyjne poczucie wspólnoty i więzi społecznych uległo destrukcji w procesie narodzin nowoczesnego społeczeństwa. Idea solidarności w sensie normatywnym stanowi swego rodzaju odpowiedź na te procesy. Jednocześnie jest to rodzaj więzi, którego celem jest porządek sprzyjający rozwojowi osobowości. Kierunki analizy wyznaczają takie idee i wartości jak: wspólnotowość, spójność, jedność ideowa i celowa, współodpowiedzialność, wzajemna pomoc, zaufanie czy sprzeciw. Z dokumentów nauczania społecznego Kościoła wynika przesłanie, że poważne problemy narodowe i międzynarodowe mogą być rozwiązane wyłącznie na drodze współpracy odwołującej się do wartości etyczno-religijnych i przeobrażenia w tym duchu ludzi i struktur ich funkcjonowania. Regułą budowania związku pomiędzy państwami Unii Europejskiej, zarówno pod względem instytucjonalnym, jak i społecznym, jest zasada solidarności. Proces integracji nie jest procesem łatwym i pozbawionym konfliktów, ale jego założeniem jest budowanie coraz ściślejszego związku pomiędzy narodami europejskimi. W sposób ewolucyjny postępuje proces konstytucjonalizacji systemu politycznego UE, a jednym z mechanizmów tego procesu jest zasada solidarności uzupełniona zasadą subsydiarności.

Niniejsza książka ma charakter politologiczny, a u jej podstaw stoi arystotelesowskie pojmowanie polityki jako rozumnej troski o dobro wspólne. W rozdziale pierwszym analizuję pojęcie solidarności i konteksty jego użycia. Rozdziały drugi i trzeci stanowią rekonstrukcję nauczania społecznego Kościoła w odniesieniu do solidarności. W rozdziale czwartym analizuję znaczenie zasady solidarności leżącej u podstaw funkcjonowania Unii Europejskiej. W tym celu analizuję przykładowe teorie integracji i normy traktatów konstytucyjnych. W rozdziale piątym poddaję analizie programy, deklaracje ideowe i wypowiedzi polityków wybranych partii politycznych, jako przykład aplikacji idei solidarności. W rozdziale szóstym zajmuję się ideą solidarności w odniesieniu do życia społecznego.

Nowoczesne państwa i społeczeństwa są głęboko rozdarte pomiędzy wolnością jednostki i indywidualizmem a wspólnotą i jednością społeczną. Jednak polityka coraz bardziej odchodzi od jej arystotelesowskiego ujęcia na rzecz koncepcji Carla Schmitta. Idea solidarności może mieć moc harmonizującą sprzeczne dążenia i interesy. Według Arystotelesa człowiek jest z natury stworzony do życia w polis, a sama natura ludzka ma nie tylko rozumny, ale i moralny charakter. W ślad za filozofią starożytną chrześcijańska antropologia przejmie koncepcję człowieka jako *homo ethicus*. Istotą idei solidarności, a w konsekwencji zasady solidarności, jest wzajemne zrozumienie i współpraca pomiędzy jednostkami,

grupami, społeczeństwami i państwami. Solidarność może wynikać ze zróżnicowanej motywacji, m.in. altruistycznej, egoistycznej, ideowej, afiliacyjnej. Na ogół trudno je od siebie oddzielić, w konkretnym bowiem przypadku łączą się one ze sobą w różnych proporcjach.

Wszelkie reguły współżycia, nawet spontanicznie powstające, muszą uwzględniać choć minimum solidarności koniecznej do przetrwania. Solidarność to gotowość do wyrzeczeń na rzecz tych, z którymi łączy nas jakaś więź. Kultura obojętności, wyzysku i niesprawiedliwości jest zaprzeczeniem tej idei. Solidarność może mieć także ekskluzyjny charakter, i to nie tylko wobec obcych (utrudniający im dostęp do grupy i jej zasobów), lecz także wobec członków grupy, ograniczając zakres ich indywidualności i podmiotowości (postrzeganych jako zagrożenie dla jej spójności). W głównych nurtach politycznych, tj. socjalistycznym, liberalnym i konserwatywnym, łącznie z ich populistycznymi odmianami, zasadnie łączy się solidarność z aktywnością obywateli, choć ta aktywność jest różnie rozumiana. Koncepcja solidarności jest nierozzerwalnie związana z koncepcją dobra wspólnego, a obie – z szeroko pojętą sprawiedliwością.

Zjawisko solidarności jest w gruncie rzeczy trudno mierzalne, nie tylko ze względu na swą złożoność, ale też nieuchwytność i nienamacalność, którymi charakteryzują się relacje międzyludzkie. Formy budowania solidarności społecznej, zarówno te spontaniczne, jak i celowe, są zróżnicowane. Solidarność opiera się na normach zaufania, wzajemności i niepisanych grupowych regułach postępowania, powinności i oczekiwań. Jest ona właściwością relacji i więzi na różnych poziomach organizacji społecznej – mikro, mezo i makro. Może mieć zarówno inkluzyjny, jak i ekskluzyjny charakter. Może zostać wykorzystana nie tylko w celach prospołecznych, ale również do działań wrogich i antyspołecznych.

SŁOWA KLUCZOWE: solidarność, wspólnota, spójność społeczna, współodpowiedzialność, wzajemna pomoc, zaufanie, sprzeciw, anomia, polityka, społeczeństwo, Unia Europejska, nauka społeczna Kościoła

Summary

The Idea of Solidarity as a Principle of Social Life

A Normative Perspective

Solidarity can be analysed from various micro, meso, and macro perspectives in political, social, economic, religious, or psychological terms; as an individual and collective value, principle, and virtue. The present study takes a normative perspective. It analyses legal norms, ethical norms, and values implicit in belief systems and ideas. Indeed, facts, events, and norms translate into patterns of behaviour and interpersonal relations. The most developed concept of solidarity is that contained in the social teaching of the Catholic Church. However, I do not overlook other theories and concepts found in various ideological currents. In contemporary Western culture, the idea of solidarity is referred to, or at least taken into consideration, by political parties, regardless of their political persuasion, because it is present in the consciousness of the society. In different historical periods, it has been an important idea in philosophical and political concepts. Human social existence always takes place within relationships with others – real, imagined, or virtual. Solidarity is a type of bond that defines the existence and functioning of a community. The word itself comes from the Latin language, but was popularised through the French language. The most representative doctrines of 19th century solidarity were born in post-revolutionary France (P. Leroux, Ch. Gide, L. Bourgeois, É. Durkheim, L. Duguit).

The state and civil society are intertwined, and therefore activities that contribute to the strengthening of social bonds fall within the scope of the law. The

traditional sense of community and social bonds was destroyed in the birth of modern society. The idea of solidarity in the normative sense is a kind of response to these processes. At the same time, it is a type of bond whose aim is an order that is conducive to the development of personality. The lines of analysis are determined by such ideas and values as: community, cohesion, ideological and intentional unity, co-responsibility, mutual help, trust, and opposition. The message from the Church's social teaching documents is that serious national and international problems can only be solved by cooperation referring to ethical-religious values and transforming people and their functioning structures in this spirit. The principle of solidarity provides also the founding rule for the building of the relationship between the states of the European Union, both institutionally and socially. The integration process is not easy or conflict-free, but its premise is to build an ever closer union between the European peoples. The process of constitutionalisation of the EU political system is progressing in an evolutionary way, and one of the mechanisms of this process is the principle of solidarity supplemented by the principle of subsidiarity.

The present work is one of political science and it is underpinned by an Aristotelian understanding of politics as a rational concern for the common good. In chapter one, I analyse the concept of solidarity and the contexts of its application. Chapters two and three reconstruct the Church's social teaching in relation to solidarity. In chapter four, I analyse the significance of the principle of solidarity underpinning the functioning of the European Union. To this end, I analyse a sample of theories of integration, as well as the norms of the constitutional treaties. In chapter five I analyse the programmes, ideological declarations, and statements of politicians of selected political parties, as examples of the application of the idea of solidarity. In chapter six, I deal with the idea of solidarity in relation to social life.

Modern states and societies are deeply torn between, on the one hand, individual freedom and individualism, and on the other, community and social unity. However, politics is increasingly moving away from its Aristotelian account to Carl Schmitt's concept. The idea of solidarity can have the power to harmonise conflicting aspirations and interests. According to Aristotle, man is by nature created to live in the polis, and human nature itself is not only rational but also moral. Following ancient philosophy, Christian anthropology takes over the concept of man as *homo ethicus*. The essence of the idea of solidarity, and consequently the principle of solidarity, is mutual understanding and cooperation between individuals, groups, societies, and states. Solidarity can arise from diverse motivations, such as (amongst others) altruistic, egoistic, ideological, or

affiliative. It is generally difficult to separate them from each other, as they combine in different proportions in a particular case.

Any rules of coexistence, even if they arise spontaneously, must include at least the minimum of solidarity necessary for survival. Solidarity is the willingness to make sacrifices for the benefit of those with whom we are connected in some way. A culture of indifference, exploitation, and injustice contradicts this idea. Solidarity can also be exclusionary: not only towards strangers, hindering their access to the group and its resources, but also towards group members, limiting the scope for their individuality and subjectivity, which are seen as a threat to the cohesion of the group. The main political currents, i.e. socialist, liberal, and conservative, including their populist variants, legitimately link solidarity with citizen activism, although this activism is understood in different ways. The concept of solidarity is inextricably linked with the concept of the common good, and both of them with the concept of justice (understood in one way or another).

The phenomenon of solidarity is, in fact, difficult to measure, not only because of its complexity, but also because of the intangibility of human relationships. The forms of social solidarity—both spontaneous and intentional—are diverse. Solidarity is founded on norms of trust, reciprocity, and unwritten group rules of behaviour, duties, and expectations. It is a property of the relationships and bonds of specific groups at micro, meso, and macro scales. It can be both inclusive and exclusive in nature. It can be used not only for pro-social purposes, but also for hostile and anti-social actions.

KEYWORDS: solidarity, community, social cohesion, co-responsibility, mutual aid, trust, opposition, anomie, politics, society, European Union, social teaching of the Church

Książka *Idea solidarności jako zasada życia społecznego. Perspektywa normatywna* jest pogłębiającą analizą dotyczącą pojęcia i sposobu rozumienia idei solidarności w wybranych kontekstach społeczno-politycznych. Monografia stanowi istotne opracowanie systematyzujące wiedzę na temat solidarności, zarówno pod względem teoretycznym, jak i w praktycznym zastosowaniu na poziomie prawnym (Unia Europejska) i politycznym (wybrane partie polityczne).

Autor bardzo sprawnie porusza się w zagadnieniach teoretycznych, wskazując właściwych badaczy i podejścia. Obok pojęcia „solidarności” *sensu stricto* przywołuje m.in. kategorie „solidaryzmu”, „anomalii”, „alienacji” czy swoistą antynomię „Gemeinschaft-Gesellschaft”. Wiele miejsca przeznacza na omówienie źródłosłowa pojęcia „solidarność” oraz lingwistycznego rozwoju tego pojęcia w najważniejszych językach europejskich. [...] Monografia została napisana bardzo dobrym i zrozumiałym językiem. Autor, jak powinien to czynić każdy przedstawiciel środowiska akademickiego, z dużą skutecznością stara się stosować frazeologię zrozumiałą nie tylko dla wąskiej grupy naukowców i ekspertów, ale także dla innych zainteresowanych odbiorców. [...] Jest to problematyka nie tylko istotna z punktu widzenia politologii, ale także wyjątkowo aktualna z uwagi na sytuację polityczną wewnątrz wielu państw oraz stan stosunków międzynarodowych. Monografia stanowi wartościowy wkład do badań naukowych, a autorskie podejście do analizowanych problemów jest gwarancją pozytywnego zainteresowania wielu potencjalnych czytelników.

Z recenzji wydawniczej dr. hab. Piotra Tośka

Wyróżniającą cechą książki Wandowicza jest [...] drobiazgowa, rzetelna, ale jednocześnie niezwykle trafna rekonstrukcja poglądów, myśli, przekonań doktrynalnych zawartych w analizowanych źródłach. [...] Książka Konrada Wandowicza stanowi dobrze przemyślane, właściwie skonceptualizowane, trafnie ustrukturalizowane i rzetelnie zrealizowane dzieło, którego przedmiotem jest solidarność. [...] Niewątpliwie jest to jedno z kluczowych zagadnień społecznych i politycznych. Podjęty temat sam w sobie decyduje, że mamy do czynienia z dziełem, które aspiruje, aby zaliczyć je do grona ważnych. [...] Książka, po którą powinni sięgać teologowie, europeiści, filozofowie i politolodzy.

Z recenzji wydawniczej prof. dr. hab. Janusza Węgrzeckiego



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8368-256-3

